

Kochać dziecko mądrze i odpowiedzialnie

—

poradnik Mądrego Rodzica

mgr Barbara Bulczak

mgr Teresa Tomaczewska

Specjalny Ośrodek szkolno-
Wychowawczy w Żukowie

Bycie rodzicem to najwspanialsza i zarazem
najtrudniejsza rola w życiu...





„W wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem. O to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, aby więc poprzez wszystko co ma, co posiada umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale i dla drugih”

Św. Jan Paweł II

Dzięki kobiecie mężczyzna staje się ojcem, tak jak
kobieta staje się matką dzięki mężczyźnie.
Dwie połówki uzupełniają się
w życiu i w rodzicielstwie.



Wyzwaniem w życiu człowieka jest
zbudowanie rodziny i wychowanie dzieci.
Jest to zadanie bardzo trudne, gdyż nikt nie
dołącza żadnej instrukcji obsługi, nie ma
przepisu jak być dobrym rodzicem...





W każdym
okresie życia
rodzice stanowią
dla dziecka
wzory osobowe.
To dzięki nim
dziecko zdobywa
swoj własny
system wartości.

To właśnie od rodziców, od ich postaw wychowawczych
i od stylu wychowania jaki prezentują zależy
jak będzie rozwijało się dziecko.

Dlatego bardzo ważne jest , by mądrze wprowadzać
je w otaczający świat!



W chwilach kiedy dziecko uśmiechnie się po raz pierwszy, weźmie za rękę, czy postawi pierwsze kroki odkrywa się ogromne szczęście, rzeczy zwyczajne czy nawet niezauważalne, widziane oczami dziecka nabierają nowego znaczenia.



Rodzice powinni zaspokajać podstawowe potrzeby psychospołeczne swojego dziecka tj. miłość, akceptacja, poczucie bezpieczeństwa, które sprawiają, że czuje się ono kochane, dowartościowane, pełne wiary we własne możliwości, czuje się po prostu szczęśliwe.



Wszyscy wiemy, że najważniejszą rolą rodzica jest kochać swoje dziecko.

- Ale jak kochać mądrze i odpowiedzialnie?
- Jak być dobrym rodzicem?
- Jak nie popełnić błędów w wychowaniu?

Każdemu rodzicowi zdarza się popełniać błędy wychowawcze.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych częściej mogą mieć poczucie błędzenia, niepewności podejmowanych działań, oceniania swojego postępowania wobec dziecka, przez bliskich i przez nieznajomych.

Pośród błędów najczęściej popełnianych przez rodziców zdarza się:

—

- Nie słuchanie dziecka
- Wyręczanie dziecka, nadopiekuńczość, hamowanie aktywności
- Uleganie
- Idealizowanie - „Moje dziecko jest najlepsze”
- Rygoryzm
- Niekonsekwencja

Nie słuchanie dziecka:

- dziecko niepełnosprawne kojarzy się nam często z kimś niesamodzielnym, kim należy się cały czas opiekować
- traktujemy je jak kogoś, kto nie jest w stanie mieć swoich poglądów, opinii
- to my wiemy czego dziecko chce i co dla niego jest dobre, a co złe
- jesteśmy przekonani, że wszystko robimy dla jego dobra, a ono jest takie bezbronne i niesamodzielne

- unikamy szczerych rozmów z dzieckiem, bo naszym zdaniem są za trudne
- traktujemy dziecko „z góry”, nie dostrzegamy i nie bierzemy pod uwagę jego zdania
- nie potrafimy zmieniać swoich oczekiwań, wymagań wraz z dorastaniem naszego dziecka.
- Nie dostrzegamy niekiedy, a może nie chcemy dostrzegać, że mała Kasia i Tomek staje się Katarzyną i Tomaszem.

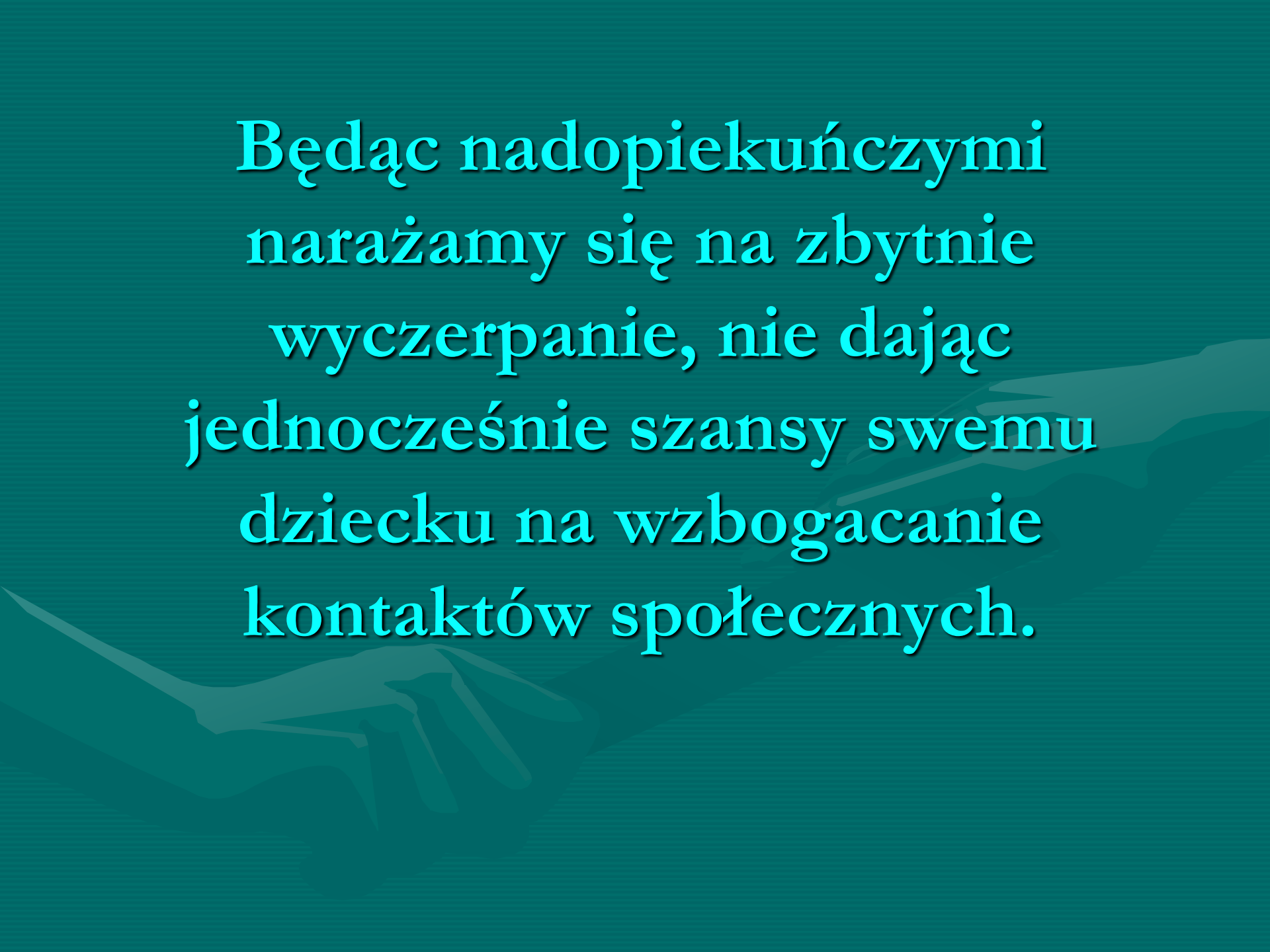
Tymczasem wyniki badań nad rozwojem i możliwościami osób niepełnosprawnych intelektualnie wykazują, że każdy człowiek, nawet z najcięższym uszkodzeniami organicznymi, ma prawo do autonomii na miarę swoich indywidualnych możliwości.

Wyřęczanie dziecka, nadopiekuřczoř, hamowanie aktywnořci:

- przesadnie martwimy się o bezpieczeřstwo dziecka i o to, czy nie zostanie przez kogoř skrzywdzone
 - zapominamy o stawianiu dziecku mądrych wymagař, - nie dajemy mu okazji do nauki przez działanie, ograniczamy jego samodzielnoř
 - wyręczamy dziecko, robimy wszystko za niego, bo ono takie biedne, żeby się nie zmęczyło, nie przewróciło.
- A jak mówi przysłowie: „Jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz”.
- Czasami musimy dać szansę dziecku, aby się „przewróciło”.

- chcemy „wynagrodzić” dziecku jego specyficzną sytuację życiową, wydaje się nam, że wyręczając je, nie stawiając mu wymagań, robimy dobrze.
- pielęgnujemy w sobie myśl: „Przecież tak kocham swoje dziecko, tak się dla niego poświęcam, że bardziej nie można...”
przejawiamy syndrom „Zosi – Samosi” - to ja jestem najlepszy, najmądrzejszy, nikt tak jak ja nie zajmie się moim dzieckiem.

Będąc nadopiekuńczymi
narażamy się na zbytnie
wyczerpanie, nie dając
jednocześnie szansy swemu
dziecku na wzbogacanie
kontaktów społecznych.

A faint, stylized illustration of two hands shaking is visible in the background, rendered in a lighter shade of the teal background color. The hands are positioned horizontally, with one hand slightly above the other, suggesting a firm grip or agreement.

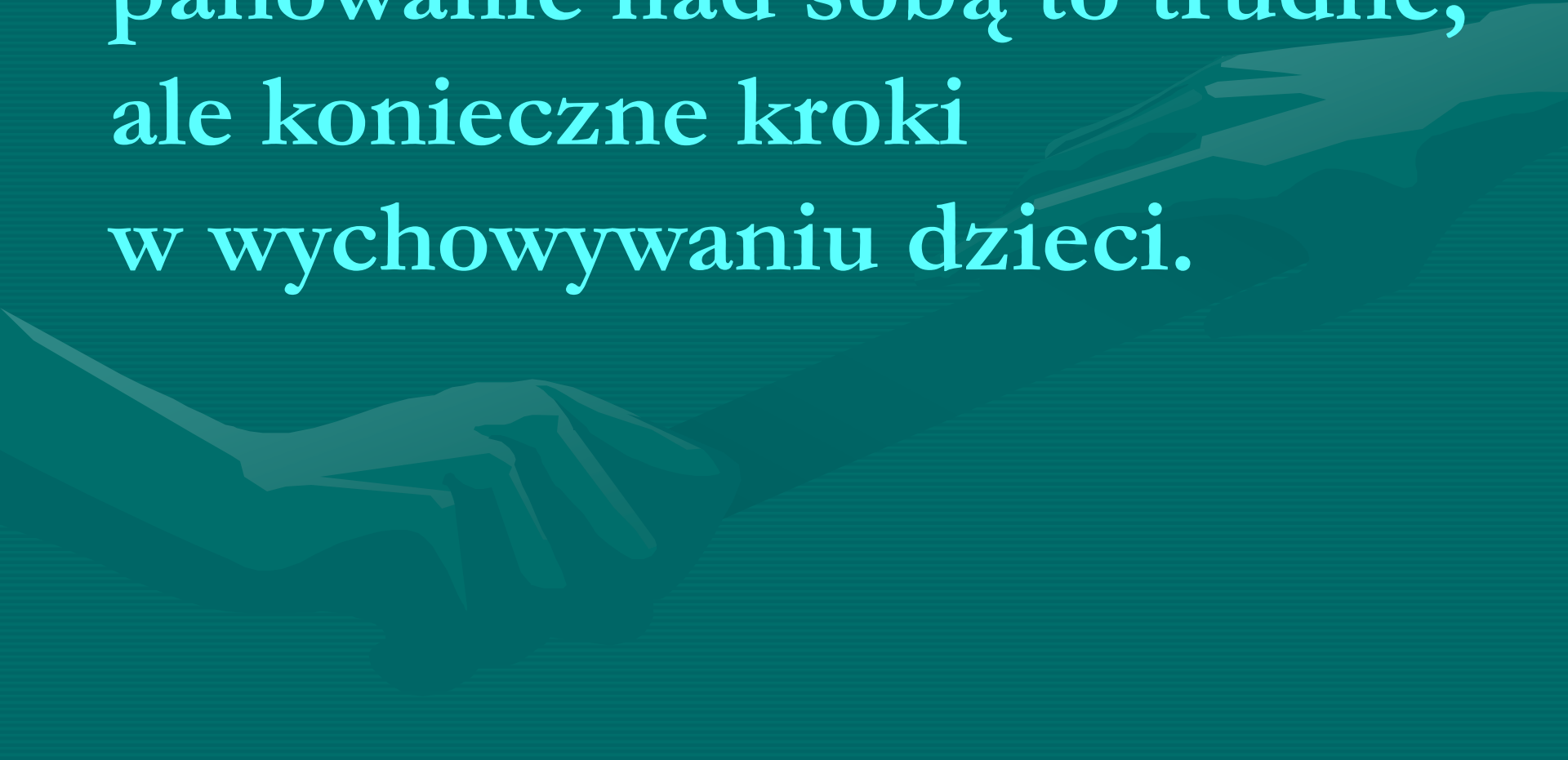
ULEGANIE:

- spełniamy zachcianki dziecka
- nie jesteśmy konsekwentni w stawianiu mu granic i przestrzeganiu ich.

Powodem bywa zmęczenie, brak wiedzy jak sobie poradzić z wybuchami złości, agresji czy autoagresji naszego dziecka.

Jednocześnie zazwyczaj jesteśmy świadomi, że nie powinniśmy ulegać dziecku.

Konsekwencja w działaniu,
panowanie nad sobą to trudne,
ale konieczne kroki
w wychowywaniu dzieci.



IDEALIZOWANIE- „MOJE DZIECKO JEST NAJLEPSZE”:

- wpajamy w dziecko przekonanie, że w sytuacjach konfliktowych winą leży po stronie innych - nauczyciela, kolegi, sprawnego rodzeństwa.
- nie dostrzegamy (lub nie chcemy dostrzegać) wad dziecka, a przez to uczymy go, że jest idealne, lepsze od innych; kształtujemy u dziecka fałszywy obraz samego siebie i swoich możliwości

Dziecko potrzebuje wsparcia ze strony rodziców, musi mieć przekonanie, że są gotowi do pomocy, niezależnie od tego w jakiej sytuacji się znajdzie.

Ale miłość mądra nie polega na idealizowaniu, spełnianiu wszystkich zachcianek. Potrzebna jest akceptacja dziecka takim jakie jest, dostrzeganie jego zalet, ale także wad. Starajmy się sprawiedliwie podchodzić do trudnych sytuacji - **niech nasza miłość nie będzie ślepa, tylko mądra i uważna.**

RYGORYZM

- stawiamy dziecku zbyt wysoko poprzeczkę, nie uwzględniając jego rzeczywistych możliwości
- nie doceniamy wysiłków dziecka, zapominamy o nagradzaniu go
- kładziemy zbyt duży nacisk na rehabilitację, naukę - a nawet bywa, że są to jedyne cele w naszym życiu
- zapominamy o potrzebie spędzania czasu wolnego z dzieckiem, bawienia się z nim, znajdowania jasnych stron wzajemnych kontaktów

Mądre wychowanie potrzebuje stawiania wymagań i konsekwencji. Ale nie można zapominać o tym, że dziecko jest tylko albo aż dzieckiem i przede wszystkim potrzebuje miłości. Ważne, żeby w tym wszystkim nie zginęło gdzieś samo dziecko.

Niekonsekwencja:

-nie dotrzymujemy słowa. Obiecujemy coś, a potem nie spełniamy.

Z różnych powodów: bo jesteśmy zmęczeni, bo mamy co innego na głowie, bo zapomnieliśmy, bo konsekwencja w działaniu nie wydaje nam się ważna...

W takich sytuacjach powinniśmy sobie przypomnieć nasze dzieciństwo. Jak nam było przykro, gdy ktoś nam coś miłego obiecał, a potem nie dotrzymał słowa.

- na te same zachowania dziecka reagujemy różnie, w zależności od nastroju, samopoczucia. Wtedy dziecko uczy się, że nie obowiązują jakieś stałe normy zachowań.

- Tymczasem dziecko potrzebuje jasnych, przewidywalnych zasad działania, pewnych granic w tym, co może a czego nie.
- To rodzice uczą dzieci co jest dobre a co złe, co można robić, a czego robić się nie powinno.
- Będąc niekonsekwentnymi, rodzice nie wypracowują wspólnych modeli postępowania. Dziecko bardzo szybko wyczuwa, iż rodzice nie działają wspólnym frontem. Wyszukuje słabe ogniwo, manipuluje rodzicami. Z drugiej zaś strony czuje się zagubione, bo nie rozumie dlaczego takie samo zachowanie wywołuje zupełnie odmienne reakcje u mamy i u taty.

Utrudnia to zrozumienie otaczającego świata, uświadomienie co wolno robić, a czego nie, jakie zachowanie jest dobre, a którego trzeba się wystrzegać. Tym trudniejsze może być to dla dziecka z niepełnosprawnością intelektualną.

Dla dobra dziecka rodzice powinni rozmawiać o tym, co dla nich jest ważne, jak należy postępować wobec różnych często niełatwych problemów wychowawczych. Wspólne rozmowy i wspólne działanie to także sposób na wspieranie się w chwilach zwątpienia i gorszego samopoczucia.

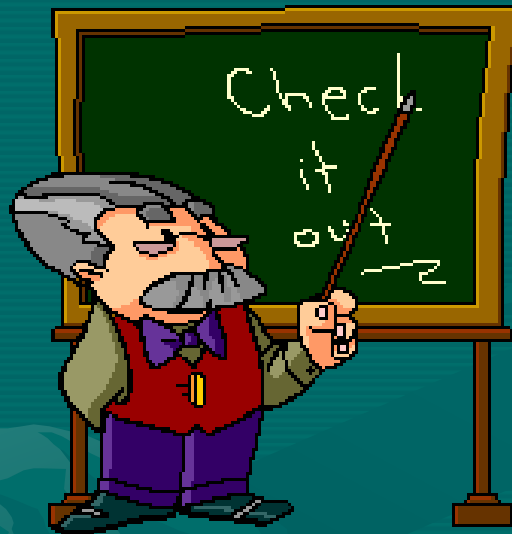
Nie ma jednoznacznych odpowiedzi i gotowych rozwiązań jak dobrze i odpowiedzialnie Wychowywać swoje dzieci, jest to ciągły proces poznawania, poszukiwania, treningu...

Pomocne mogą być
nam jednak pewne
wskazówki i porady ☺



KILKA RAD...

jak być mądrym i dobrym Rodzicem:



Okazuj swojemu dziecku miłość, zainteresowanie i ciepło.

Pokazuj mu, jak bardzo jest dla ciebie ważne. Szanuj je i licz się z jego zdaniem, pozwalaj podejmować małe i większe decyzje. Obdarzaj je pozytywną uwagą – zwracaj na nie uwagę nie tylko wtedy, gdy coś zbroi, wygłupia się bądź jest niegrzeczne, ale wtedy gdy bawi się ciekawie, jest grzeczne, gdy jest posłuszne.



Bądź przy dziecku.

Bądź na co dzień i od święta, a zwłaszcza wtedy, gdy przeżywa silne emocje. Gniew, wzburzenie, strach, smutek – to trudne dla nas dorosłych, a co dopiero dla dziecka, które niewiele wie o sobie, świecie i o sposobach radzenia sobie ze wszystkim, co trudne i bolesne.



Ustal jasne zasady i określ granice.



Zachowuj się konsekwentnie – pozwól, by dziecko poniosło konsekwencje swoich wyborów (konsekwencje, które dziecko odczuje na własnej skórze, w odróżnieniu do kary, UCZA).

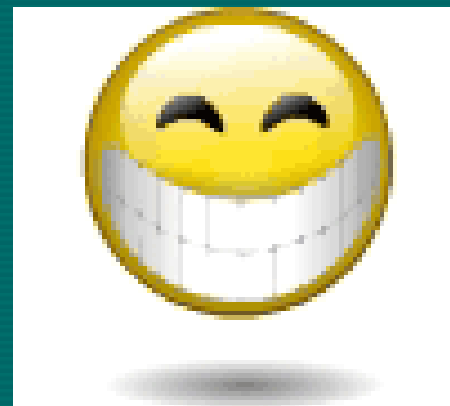
Słuchaj, obserwuj, rozmawiaj, tłumacz i dawaj dziecku przykład swoim zachowaniem.

Pamiętaj, że to Ty jesteś dla dziecka wzorem do naśladowania, a dzieci są doskonałymi obserwatorami i z pewnością zauważą fałsz między tym, co mówisz, a tym, co robisz.



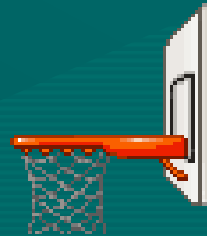
Nagradzaj, chwal i doceniaj.

To wszystko wzmacnia pozytywne zachowania i sprawia, że dziecko chętnie będzie je powtarzało, będzie otwarte na nowe doświadczenia i – co najważniejsze – będzie pewne siebie i swej wartości.



Mów dziecku, co czujesz.

Nazywaj swoje uczucia i pomagaj nazywać uczucia dziecku. Mów o swoich oczekiwaniach i konsekwencjach. Stosuj proste komunikaty.



Ucz dziecka porządku i dobrych manier.

Włączaj dziecko do obowiązków domowych – to pomaga by dzieci miały określoną rolę w rodzinie i stawały się samodzielne. Dobre maniere są natomiast oznaką szacunku dla innych. Jeśli szanujemy innych – szanujemy też samego siebie 😊



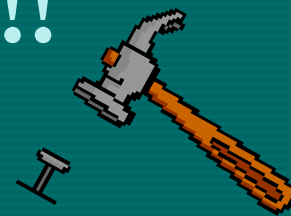
Miej dobry humor. Śmiech pozwala rozładować napięte sytuacje 😊 😊 😊

Czasami rodzice stają się bardzo poważni, że
rodzicielstwo przestaje dawać im radość...

Dostrzegaj zabawne strony bycia rodzicem
i pozwól sobie na śmiech jak najczęściej 😊



Rodzicu – dbaj o siebie!!!



Jeśli rodzicielstwo zaczyna za bardzo przypominać ciężką pracę i czujesz, że brakuje Ci cierpliwości, przeznacz trochę czasu tylko dla siebie. Zrób coś, co sprawia Ci przyjemność.

A jeśli kiedykolwiek poczujesz, że tracisz panowanie nad sobą albo, że w każdej chwili możesz krzyknąć na dziecko, poniżyć je lub uderzyć – ODEJDŹ na chwilę, uspokój się i policz od 10..9..8..7..6..5..4..3..2..do 1... i głęboko oddychaj.

BYCIE RODZICEM

to:

...najwspanialsza
i zarazem najtrudniejsza
rola w życiu człowieka,
... przywilej i wielka
szansa,
... wielka
odpowiedzialność,
...skomplikowane
i czasochłonne zadanie,
...praca bez urlopów,
awansów i podwyżek ☺
... wielkie wyzwanie,
... ogromne szczęście,
... wielki dar! ☺



Warto pamiętać,
że to co damy dziecku,
czego go nauczymy,
będzie procentować
w wieku dojrzałym 😊



POWODZENIA!



DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ!

Prezentację opracowano częściowo na podstawie materiałów
zamieszczonych w Internecie